Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa, 6 lipca 1929 roku. № 27.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

DO CZEGO WŁAŚCIWIE MA SŁUŻYĆ ART. 4 USTAWY PRZECIWALKOHOLOWEJ.

Jak donosi prasa codzienna urządzony ostatnio w Zamościu plebiscyt w sprawie prohibicji lokalnej „wypadł na niekorzyść jej zwolenników". Za wprowadzeniem zakazu głosowało 731 osób, przeciw zaś 3715 osób. Niewątpliwie ludność Zamościa odstraszona przykładami innych gmin lub wreszcie echami amerykańskiego eksperymentu nie widzi, i słusznie pożytku z „zakazów" i niema ochoty być królikiem doświadczalnym.

W sukurs zwolennikom prohibicji w Zamościu przychodzi „List otwarty grona lekarzy abstynentów do kolegów w Zamościu" drukowany w „Zdrowiu" i w „Trzeźwości" (Nr. 5, str. 155).

Odezwa zaopatrzona jest w podpisy znanych lekarzy.

Czytamy między innemi co następuje: „W Polsce z wielu względów niebezpieczeństwo *alkoholizmu* jest groźniejsze, a potrzeba obrony przed tem złem jest ostrzejsza i bardziej nagląca niż w innych krajach. Niestety ruch przeciwalkoholowy jest u nas bardzo słaby. Obojętność ogółu pod tym względem jest zadziwiająca, a wśród interesujących się zagadnieniem, uderza brak orjentacji, jedni, nieliczni bardzo uważają, że należy natychmiast wprowadzić prohibicję, *drudzy tworzący znaczną większość, występują przeciw jakimkolwiek ograniczeniom już to jako bezcelowym, już to zbytecznym.* Na ustosunkowanie się do sprawy nie jest prawdopodobnie bez wpływu łamanie ustawy przeciwalkoholowej, ustawy łagodnej, naprawdę godnej poparcia i większego zainteresowania niż dotąd. Tę obojętność ogółu trzeba przełamać, jeżeli chcemy sprawę posunąć naprzód.

Jednym z punktów polskiej ustawy przeciwalkoholowej jest opcja lokalna, *która ma bardzo wielu przeciwników*, prawdopodobnie głównie z powodu niezrozumienia jej celu. Trzeba bowiem powiedzieć wyraźnie, *że bezpośrednim wynikiem opcji lokalnej wcale nie jest „osuszenie kraju"*, przynajmniej w chwili kiedy kraj znajduje się w stadjum zupełnie początkowem walki z alkoholizmem, jak to jest obecnie w Polsce. *Najgorętszy zwolennik abstynemcji obeznany z zagadnieniem nie dąży dziś do wprowadzenia prohibicji w Polsce. Byłaby to raczej szkodliwa mrzonka niż pozytywny ideał. Głównem zadaniem opcji lokalnej u nas obecnie jest propaganda idei abstynencji.*

Dużą rolę pod tym względem odegrała ta metoda w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w okresie długoletniej i zawziętej walki o prohibicję o uzdrowotnienie kraju fizyczne i duchowe. Wielkie korzyści idei wstrzemięźliwości oddała i oddaje opcja lokalna w krajach skandynawskich. W Polsce dotąd 194 gmin wypowiedziało się za opcją lokalną i większość wprowadza ją w życie. *Już sam fakt, że w tylu gminach mówiono o sprawie alkoholizmu prowadzono dyskusję na ten temat, oświetlano to zagadnienie z różnych stron, pisano o tem w pismach, ma dla rozwoju walki z alkoholizmem wielką doniosłość.* Wyniki tej akcji może nie dadzą się wyjawić liczbowo, ale są niewątpliwie bardzo wydatne.

Mając te uwagi na myśli, grupa organizatorów koła lekarzy abstynentów zwraca się z gorącym apelem do kolegów z Zamościa, aby zechcieli sprawę opcji lokalnej w momencie nadchodzącej walki poprzeć swojemi wpływami i autorytetem lekarskim i obywatelskim.

Dr. Witold Chodźko, dr. Kazimierz Dłuski, dr. Witold Łuniewski, dr. J. Budzińska-Tylicka, dr. Z. Garlicka, dr. Marcin Kacprzak, dr. F. Łuniewska, dr. Stanisław Deresz, dr. Władysław Sterling, dr. Z. Szymanowski, dr. Z. Srebrny, dr. Józef Zaleski".

Przyznać musimy, że niektóre ustępy odezwy są dla nas bardzo pouczające.

W pierwszym rzędzie dowiadujemy się, że wprowadzenie lokalnych prohibicji odbywa się wbrew tym, którzy „tworzą znaczną większość" i „występują przeciw jakimkolwiek ograniczeniom już to jako

bezcelowym, już to zbytecznym". Zatem jak sami autorzy przyznają, wyniki urządzanych plebiscytów, na podstawie art. 4-go ustawy przeciwalkoholowej, w 194 gminach, w których uchwalono prohibicję, są pustym frazesem, gdyż w ich słusznem mniemaniu większość ludności w stosowaniu „zakazów" nie widzi właściwej drogi zmierzającej do skutecznego zwalczania nadużyć alkoholu.

Dalsza jednak treść wprowadza nas w zdumienie. Do tej pory z uwagi na praktyczne wyniki zakazu jakie obserwowaliśmy np. w Ameryce, uważaliśmy działalność fanatyków prohibicjonistów za wprost szkodliwą, byliśmy jednakże przekonani, że postępują szczerze, że wierzą święcie w skuteczność swoich metod, które chociaż wyrządzają doraźną szkodę sferom handlowym, skarbowi i przemysłowi, prowadzą do nieposzanowania prawa, rozwijają handel potajemny, jednak w myśl ich wierzeń w dalszych skutkach prowadzą do wyśnionego „osuszenia" i przekreślą zwyczaje istniejące od dziesiątków tysięcy lat.

„List otwarty" dopiero otwiera nam oczy na właściwe cele prohibicji lokalnych. Chodzi poprostu tylko o propagandę, chodzi o to by „w gminach mówiono o sprawie alkoholizmu, prowadzono dyskusje na ten temat, oświetlano to zagadnienie z różnych stron, pisano o tem w pismach". Fakt, że przez wprowadzenie lokalnych prohibicji rujnuje się byt i warsztaty pracy setek rodzin, że rozwija się handel potajemny prowadzony przez ciemne indywidua, że skarb państwa traci dochody, że ludność spożywa alkohol z dodatkami różnych trujących domieszek, jest niczem wobec tego, że się „mówi, prowadzi dyskusję, oświetla zagadnienie i pisze w pismach".

Ten sposób traktowania spraw czysto życiowych jest znamienny dla doktrynerów, którzy w najlepszej wierze i opanowani najszlachetniejszemi uczuciami nieraz więcej przynoszą szkody, niż pożytku.

Bo i zastanówmy się, czy prohibicje lokalne ze swojemi nieuniknionemi, a nader szkodliwemi nawet dla samej idei abstynencji ubocznemi skutkowi, są właściwym środkiem propagandy, czy niema innych dróg i środków zwalczania nadużyć alkoholowych. Czy walenie w gruzy legalnego handlu napojami alkoholowemi, podlegającego różnym ograniczeniom, a przedewszystkiem ścisłej kontroli władz publicznych, jest istotnie dla idei abstynentów pożyteczne, jeżeli mamy pewność opartą na doświadczeniu, że na jego gruzach powstanie handel nielegalny, niczem nieograniczony, a nie liczący się z niczem.

Przykład Finlandji, o którym pisał w Nr. 24 „Przemysłu Piwowarskiego" p. prof. T. Chrząszcz jest chyba zbyt jaskrawy. Jeżeli zupełna prohibicja jest mrzonką, to już prohibicje lokalne musimy nazwać złośliwemi parodjami.

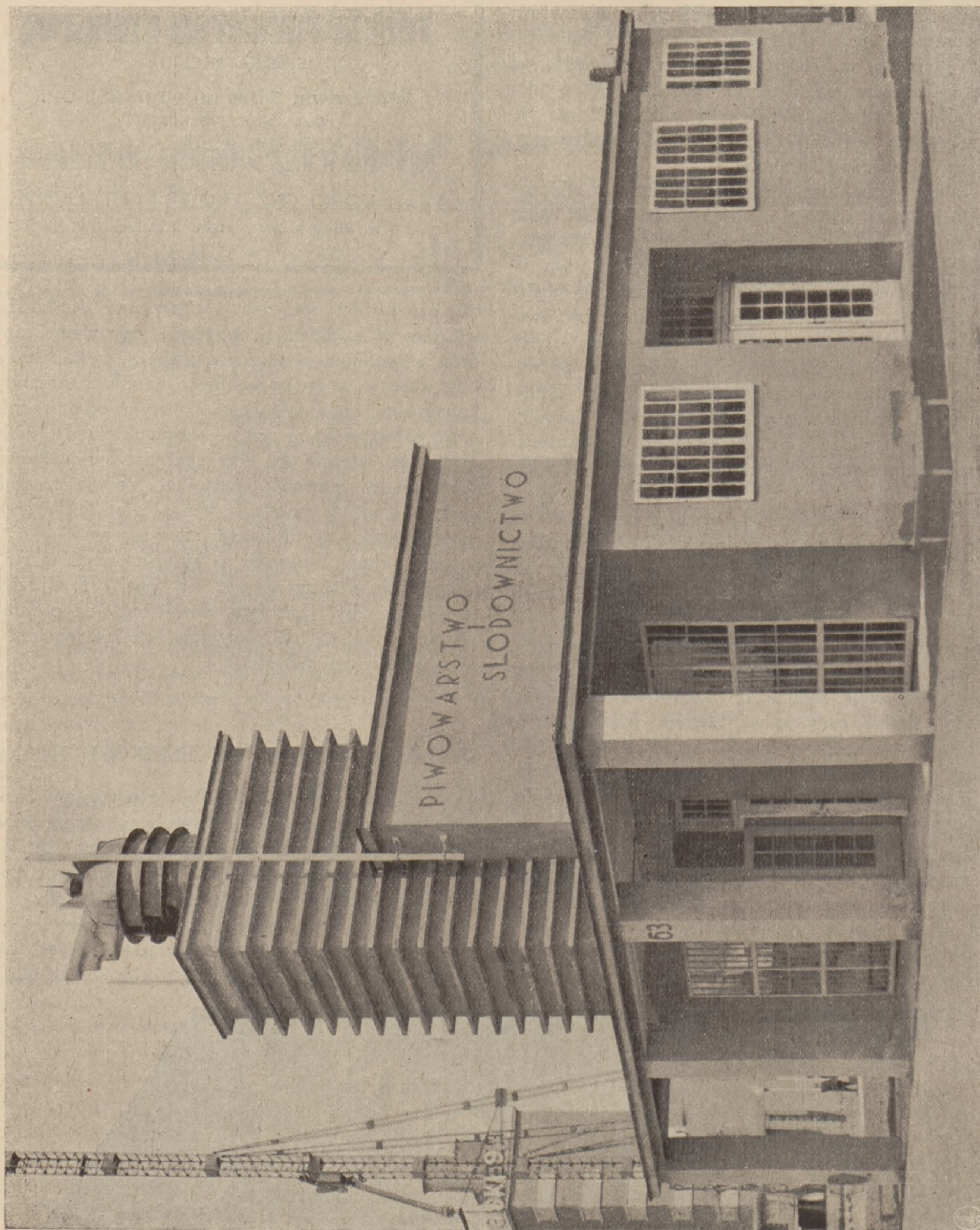
TYTUŁ WŁASNOŚCI BUTELEK WE FRANCJI.

Jako dokument dokładnie oświetlający stanowisko prawa w stosunku do tytułu własności butelek we Francji, ogłaszamy za „Petit Journal du Brasseur", ostateczny wyrok 4-ej Izby Trybunału Apelacyjnego w Paryżu z dnia 20 lutego 1929 roku.

Sprawa przedstawia się jak następuje:

Towarzystwo Bracia Monet apelowali od dwóch wyroków Trybunału Cywilnego, które odrzuciły ich





PAWILON „PIWOWARSTWO I SŁODOWNICTWO".

Popierajmy przemysł krajowy!

pretensje z żądaniem odszkodowania od P. P. Fournier Rometin i innych, posiadających składy hurtowe piwa w Paryżu.

Towarzystwo, posiadając znak ochronny normalnie zarejestrowany, umieszczało go na zatworach i w szkle butelek. Pozatem okólnikiem zawiadomiło wszystkich zainteresowanych kupców, że rezerwuje sobie wyłączne prawo posługiwania się takiemi butelkami i w razie, gdyby kto inny używał ich do sprzedaży podobnego towaru, nie przez właściwą firmę produkowanego, prześladowany będzie sądownie.

W niższych instancjach sędziowie orzekli, że posiadanie takich naczyń, jako nieunikniony skutek wymiany handlowej i nieświadomego pomieszania, jest usprawiedliwione i legalne, a pozatem użycie ich z tego powodu nie może być uważane za przekroczenie świadome i mające na celu wprowadzenie w błąd. Czyn ten należy uważać jako skutek omyłki, błędu lub braku dozoru.

Trybunał Apelacyjny nie był jednak tego samego zdania i nie potwierdził wyroku pierwszej instancji.

Trybunał uznał, że używanie bez zezwolenia obcej nazwy handlowej umieszczonej w sposób widomy na korkach, zatworach i wyciśnięty w szkle butelki jest bezprawnem używaniem cudzego znaku i nazwy handlowej i, że składnik oskarżony sam spowodował błąd, omyłkę, lub brak dozoru, unikanie których go obowiązuje.

I „biorąc pod uwagę fakt istotnego używania wspomnianych naczyń w celu wypuszczenia na rynek produktu, nie wyprodukowanego w tem przedsiębiorstwie, o którem obwieszcza osobom trzecim naczynie, stanowi przekroczenie przewidziane w prawie z dnia 23 czerwca 1857 roku, niema znaczenia, że te przekroczenia zdarzają się w mniejszej lub większej liczbie, a każdy fakt poszczególny sam stanowi uzurpację znaku towarowego" skazał każdego z oskarżonych na zapłacenie powodowi 500 fr. z tytułu odszkodowania i zarządził ogłoszenie wyroku w prasie, na koszt oskarżonych.

Jak z powyższego dokumentu wynika, tytuł własności butelek we Francji jest surowo przestrzegany.

ATAK FORDA NA EUROPĘ.

Jak donosi Nowy Dziennik (Kraków) z dnia 19 b. m., sławny dziś na obu półkulach multimiljarder Ford postanowił jakoby „osuszyć" starą poczciwą Europę. Odwiedził niedawno prezydenta Hoovera i bawił u niego przez blisko dwie godziny. Obecnym przy rozmowie był też amerykański sekretarz skarbu Mellon. Odwiedziny nie miały oficjalnego charakteru, Ford jest osobistym przyjacielem Hoovera. Także i Mellon jeden z najbogatszych ludzi w Ameryce, należy do koła przyjaciół Forda.

M. in. opowiada Ford Hooverowi, że zamierza w Europie rozpocząć olbrzymią propagandę za antyalkoholizmem, jak wiadomo, Ford postanowił obecnie zdobyć Europę, zakładając wszędzie fabryki swych automobili. W Anglji zamierza też Ford założyć plantacje gumy, wyzyskując najnowszy wynalazek Edisona, t. j. hodowlę nowej rośliny, produkującej gumę. Wszystkie swe przedsiębiorstwa w Europie chce przemienić w twierdzę antyalkoholizmu. W tym celu wydał polecenie by zatrudniano w jego europejskich przedsiębiorstwach tych ludzi, którzy wyraźnie zobowiążą się do przestrzegania wszystkich

przepisów w sprawie alkoholu, obowiązujących w Ameryce. Każdy robotnik, któremu udowodni się konsumcję alkoholu, otrzyma natychmiast wydalenie. W jego fabrykach funkcjonować będzie policja, która skrupulatnie czuwać będzie nad prohibicją robotników. Wszystkie towarzystwa walczące z alkoholem otrzymywać będą od Forda bardzo znaczne subwencję. Ford zamierza też finansowo wspierać inne instytucje filantropijne, o ile korzystający z nich również zobowiążą się do unikania alkoholu. Ford chce także instytucjom państwowym udzielić kredytu, atoli pod warunkiem, że otrzyma ze strony odnośnych państw gwarancję, że o ile nie wprowadzą prohibicji, to przynajmniej znacznie obniżą konsumcję alkoholu.

Zobaczymy czy ta kampanja Forda będzie w Europie miała powodzenie.

---

900 MILJONÓW DOLARÓW I 200 TRUPÓW.

Walka z alkoholizmem kosztowała dotąd Stany Zjednoczone 900 miljonów dolarów, a około 200 ludzi straciło życie w tych zmaganiach. Piękne plony fantastycznego posiewu.

W ostatnim miesiącu, zginęło znowu pięciu ludzi od kul urzędników prohibicyjnych.

Jak donoszą z Nowego Yorku (H. Kurj. Codz.) Prezydent Hoover wydał odezwę w sprawie zwalczania przemytnictwa alkoholu przez granicę kanadyjską. Prezydent prosi gminy położone nad północną granicą Stanów Zjednoczonych by zapobiegały lekceważeniu amerykańskiego ustawodawstwa antyalkoholowego. Następnie prezydent wypowiedział się przeciw używaniu broni przez urzędników prohibicji.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Podatek obrotowy od składów hurtowych. Okólnik L. D. V. 3901/4. Do wszystkich Izb Skarbowych i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Skarbowy), oraz do wszystkich Urzędów Skarbowych Podatków i Opłat Skarbowych.

W myśl postanowień przedostatniej części art. 7 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550), oraz § 25 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 560) przedsiębiorstwa handlu hurtowego, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, nie mogą korzystać z ulgowych stawek podatkowych.

Mając jednak na uwadze, że opłacanie przez powyższe przedsiębiorstwa podatku według 2% stawki odbija się w wielu wypadkach niekorzystnie na ich położeniu finansowem, co w skutkach powoduje konsekwencje, niepożądane dla ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 94 powołanej ustawy upoważnia Izby Skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) do przyznawania wspomianym przedsiębiorstwom ulg przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 według poniższych wskazówek.

Wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, winny uskutecznić Komisje szacunkowe według 2% stawki podatkowej od całego obrotu osiągniętego przez te przedsiębiorstwa, przyczem w każdym poszczególnym wypadku ustalą te Komisje, na podstawie posiadanych materjałów, ewent. przy współudziale rzeczoznawców, jaka część ogólnego obrotu przedsiębiorstwa osiągniętą została ze sprzedaży hurtowej w rozumieniu części trzeciej art. 7 ustawy i § 24 rozporządzenia wykonawczego.

Indywidualne, należycie uzasadnione podania odnośnych płatników, wniesione do dnia 15 maja 1929 roku przedłożą naczelnicy urzędów skarbowych do Izb Skarbowych z ewentualnemi wnioskami na obniżenie stawki podatkowej do 1% w stosunku do tej części ogólnego obrotu, która przypada za sprzedaż hurtową, ograniczając równocześnie odpowiednio egzekucję.

Z powyższej ulgi korzystać mogą tylko te przedsiębiorstwa: a) co do których złożono zeznania o obrocie w terminie przepisanym, b) których obroty ustalone przez Komisje szacunkowe odpowiadają według opinji Naczelników

Wpłacajcie składki na fundusz wystawowy!

Urzędów Skarbowych stosunkom faktycznym, c) które nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym (okólnik z dnia 19.XI.1928 roku L. D. V. 15289/1).

Termin do przedkładania omawianych wniosków wyznacza się do dnia 1 czerwca 1929 roku.

Izby Skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) na podstawie wniosków Naczelników Urzędów Skarbowych, po przeprowadzeniu w razie potrzeby dodatkowych dochodzeń, obniżą wymiary podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928, o ile chodzi o obroty osiągnięte ze sprzedaży hurtowej, do kwot przypadających według 1% stawki podatkowej, przyczem odnośne decyzje winny być wydane w terminie miesięcznym, o ile odnośni płatnicy nie wnieśli odwołań, należy jedynie zarządzić prowizoryczne ograniczenie egzekucji wstrzymując się z wydaniem ostatecznej decyzji do rozstrzygnięcia odwołań.

Tego rodzaju odwołania należy poddawać pod obrady na najbliższem posiedzeniu Komisji odwoławczej.

Przy wydawaniu decyzji należy zwrócić szczególną uwagę na równomierność w udzielaniu ulg w okręgach poszczególnych Urzędów Skarbowych, oraz w całym Okręgu Izby Skarbowej (Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego).

Zaznacza się przytem, że w odnośnych decyzjach wydawanych na podstawie art. 94 ustawy należy zamieszczać uwagę, że przeciwko tym decyzjom nie przysługuje żaden środek prawny.

Powyższy okólnik niema zastosowania w całej rozciągłości w tych wypadkach, gdy ustalona, w sposób wymieniony w ustępie trzecim niniejszego okólnika, kwota obrotu ze sprzedaży hurtowej artykułów spożywczych pierwszej potrzeby nie przekracza 20% ogólnej sumy obrotu, a przedsiębiorstwo posiada świadectwo II kat. handlowej, w tym razie należy zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Skarbu Nr. 147 z dn. 30 stycznia 1926 roku L. DPO 1566/III/26. (Przykład II) do całego obrotu zastosować już przy wymiarze podatku przez Komisję szacunkową 1% stawkę, traktując te obroty narówni z obrotami osiągniętemi ze sprzedaży drobnej.

Warszawa, dnia 14 marca 1929 roku. (—) *podpis.*

CENY JĘCZMIENIA.

Lublin.	26/VI	24.00 — 25.00 zł.
	27/VI	24.00 — 24.50 zł.
	28/VI	24.00 — 25.00 zł.
	1/VII	24.50 — 25.50 zł.
	2/VII	24.00 — 25.00 zł.
	3/VII	24.00 — 25.00 zł.
Poznań.	26/VI	27.50 — 28.50 zł.
	1/VII	28.00 — 29.00 zł.
	3/VII	28.00 — 29.00 zł.
Berlin.	26/VI	176 — 182 mk. n.
	27/VI	176 — 182 mk. n.
	29/VI	176 — 182 mk. n.
	1/VII	176 — 182 mk. n.
	3/VII	180 — 187 mk. n.
Hamburg.	26/VI	9.60 flh. Dun. Ros.
	26/VI	9.75 flh. La Plata
	26/VI	10.25 flh. Canada Western
Chicago.	25/VI	Jęczmień słodowy 52 — 62 cts. za bushel
	26/VI	Jęczmień słodowy 52 — 62 cts. za bushel
	27/VI	Jęczmień słodowy 52 — 62 cts. za bushel
	28/VI	Jęczmień słodowy 52 — 62 cts. za bushel
	1/VII	Jęczmień słodowy 52 — 62 cts. za bushel
	2/VII	Jęczmień słodowy 52 — 62 cts. za bushel
Nowy York.	25/VI	Jęczmień słodowy 76 cts. za bushel
	26/VI	Jęczmień słodowy 76 cts. za bushel
	27/VI	Jęczmień słodowy 75 cts. za bushel
	2/VII	Jęczmień słodowy 81 1/8 cts. za bushel

CHMIEL

Import Polskiego chmielu do Czechosłowacji. W ostatnich trzech latach ciągle wzrastał, tak, że w 1928 r. jedna trzecia całego importu Czechosłowacji: pochodzi z Polski.

	1928	1927	1926
ogółem	1430 q	5166 q	5422 q
w tem z Polski	2390 „	1711 „	609 „

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł. 60—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. ---- Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie. Kapucyńska 7.